RUSKI INWALID

N° 194.

WTOREK. 17 Sierpnia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Anglia. Hiszpania. Włochy. Ameryka Północna. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 17 Sierpnia.

W przeszły piątek 13. b. m. (25 Sierpnia) znayduiący się tu poseł francuzki Hrabia de la *Feronaye* obchodził dzień imienin Monarchy swoiego. O godzinie 11 przed południem poczęła się msza wielka w kościele tuteyszym XX. Dominikanów, na którey muzyka z samych amatorów złożona dodawała swietności obchodowi i wyborną swoią harmonią wznosiła uczucia licznie zgromadzonego ludu, błagaiącego Pana zastępów o pomyslne i długie panowanie dobrego Króla *Ludwika XVIII.* Przed Ewangelią nadiechał JW. *Siestrzencewicz Bohusz.* Metropolita kościołów katolickich w Rossyi, którego według zwyczaiu cało duchowieństwo Katolickie pod przewodnictwem JW. Biskupa *Lipskiego* przed drzwiami kościelnemi spotkało i wprowadziło do swiątyni. Tam zasiadłszy na tronie metropolitalnym słuchał szanowny pasterz nabożeństwa, które gdy było skończone, zaintonował Te Deum i z podobnemiż obrzędami odprowadzonym został znowu do powozu. Na tym uroczystym obchodzie znaydowało się wiele osob znakomitych tak woyskowych iak cywilnych, niemniey też posłów zagranicznych, dla których na środku kościoła przed ławkami rozstawione były krzesła. Gdy poseł francuzki wychodził z kościoła orkiestra grała znaiomy marsz francuzki *Vive Henri quatre.* Nigdy zapewne w stolicy tuteyszey niemożna razem tyle widzieć Francuzów, ile się ich było zebrało w dniu tym w kościele. Osmdziesiąt letnie kobiety, stuletnie starcy maiący iescze w pamięci sczęsliwe panowanie przodków teraznieyszego króla Francyi, z rozrzewnieniem błagali Naywyższego o zachowanie godnego sprawców ich sczęścia potomka. Tegoż dnia był wielki obiad u Hrabiego de la *Feronnaye.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Od brzegów Menu, 6 Sierpnia.

Na sessyi Stanów Badeńskich d. 18 z. m. odroczyła Izba Deputowanych obrady swoie do nieoznaczonego czasu, i zaymie się przygotowawczemi procami względem *budżetu* i urządzenia gmin. — Pan *Rotteck*, Deputowany Uniwersytetu Freynburgskiego, mówiąc o nadaniu większey wolności druku, oświadczył: — »Nie zmieniamy tego, co dostoyni Monarchowie Europy i związku Niemieckiego w *Karlsbadzie*, *Frankforcie* i *Wiedniu* postanowili. Lecz Obywatel konstytucyyny kraiu Badeńskiego, poddaiąc się z milczeniem 5cioletniemu zawieszeniu naydroższych praw swoich, niech ma przynaymniey tę pociechę, aby ubolewał nad tém, iż rząd iego nierównie bardziey, aniżeli Seym związku Niemieckiego przepisał, ściesnia wolność druku w kraiu swoim, który za małoletni pod względem politycznym uważa; nad tem oraz, iż nierównie uciążliwsze kaydany, anizeli smutna potrzeba wyciągała, na umysł nasz włożono, i że przykre z samey osnowy swoiey urządzenia, dotkliwszą ieszcze zadaią ranę przez sposób przywodzenia ich do skutku. Uchwała Seymu związku Niemieckiego poddaie pod cenzurę Gazety i pisma, które 20 arkuszy nie zaymuią, a szczególniey nakazuie baczność na Gazety, oraz pisma peryodyczne i ulotne; wszzystkie zaś inne pisma podlegaią właściwym swoim prawom kraiowym. Prawo nasze uchwalone bez zniesienia się z Izbą, stanowi cenzurę na wszystkie xiążki bez różnicy. Wspomniona uchwała Seymu związku Niemieckiego wymaga, aby ią wszystkie rządy zachowały, lecz większey surowości bynaymniey nie wyciąga. Stanowi, iż autor, wydawca i drukarz oddawszy iakie pismo pod cenzurę, i stosowne pozwolenie otrzymawszy, są wolni od wszelkiey dalszey odpowiedzialności; ostatnie zaś nasze prawo, po pozyskanem nawet pozwoleniu cenzury, wkłada niebezpieczną odpowiedzialność na autora i drukarza. Wzmiankowana nareszcie uchwała Seymu związku Niemieckiego mówi tylko o dziełach w przyszłości wyiść maiących, i nie ma wsteczney mocy, a zatem nie ściąga się do nowych edycyy dzieł, które iuż przeszły przez cenzurę, lub stosowne pozwolenie otrzymały. Prawo nasze wymaga nieiakiego nowego względem takich dzieł potwierdzenia, bo w tey mierze nic wyraźnego nie obeymuie.«

Francyia.

z Paryża, 6 Sierpnia.

W Bercy 3. b. m. był wszczął się znowu pożar, lecz przecie rychło ugaszonym został. Xiężna de *Bourbon* dała na ręce iednego z tuteyszych notaryiuszów 1000 franków dla rozdania nieszczęśliwym tego przedmieścia mieszkańcom.

Pogłoski które się tu były rozeszły o nagłem niebespieczeństwie pochodzącem z powiększenia się słabości Króla, są bez zasadne. Niemniey też fałszywą iest wieścią że N. Pan mianuie namiestnikiem Królestwa brata swoiego.

Niektóre okręty co świeżo zawinęły do portów naszych, widziały na morzu srodziemném niemało ludzi nieżywych, pływaiących po parze powiązanych. Latwo się można było domysleć że to były nieszczęsliwe ofiary zbóyców morskich, pozabiiane, aby niezostawało sladu do docieczenia sprawców tey zbrodni. Maytek ieden Sardyński, który niedawno przybył do Gibraltaru potwierdził ten domysł. Opowiada że bryg Jenuenski S. *Filip*, do którego on sam należał, spotkał na morzu pomienioném uzbroiony okręt zdaiący się bydz greckim, który zabrał bryg pomieniony. Zbóycy pozabiiali wszystkich maytków, i powiązawszy poparze wrzucili do morza. Jeden tylko pomieniony Sardyńczyk cudownym prawie sposobem uszedł tego przeznaczenia.

Angliia.

z Londynu, 6 Sierpnia.

W prośbie, którą Rada gminna tuteyszey stolicy podała Izbie Wyzszey o uchylenie bilu przeciwko Królowey, wyrażono: — »Z naywiększym smutkiem uważa Rada oskarżenie oparte bez wysłuchania swiadków na iednostronném podaniu, i czyn ten uznaie za przeciwny zasadom prawa i sprawiedliwości, grożący oraz zachwianiem tronu. Tayne kommissyie, działaiące w nieobecności strony oskarżoney, i polegaiące tylko na pismiennych żadną przysięgą niestwierdzonych swiadectwach, bez badania strony, nie zgadzaią się z wolnością Angielską. Bil stanowiący karę za występki, popełniane w ciągu lat 6 bez przytoczenia czasu i mieysca, i bez udzielenia o nich wiadomości stronie oskarżoney, iest przeciwny bezstronnemu działaniu, iakiego koniecznie tak ważna sprawa, zagrażaiąca nawet spokoyności kraiowey, wymaga. Prosi więc Rada o uchylenie tego bilu, iako niezgodnego z prawem i sprawiedliwością.« — (Dwóch tylko członków

Izby Wyższey oświadczyło się za przyięciem tey prośby).

Lord Prezydent miasta *Rochester* oparł się wnioskowi, aby zwołał radę gminną dla napisania adressu do Królowey. Oświadczył: iż trzeba pierwey zaczekać czyli sąd uzna Królowę winną lub nie. Gazeta *Morning-Chronicle* twierdzi, iż mimo tego adres będzie napisany i podany. Obywatele miasta *Wakefield* uchwalili iednomyślnie adres do Królowey; kilku tylko urzędników wymówiło się od zaszczytu oddania iego.

Czytamy w tuteyszey Gazecie *Statesman:* — »Król oddał zupełnie Ministrom sprawę Królowey; żądał tylko, aby rozpoznano i przekonano się, czyli skarga przeciwko niey ma zasadę lub nie. Zapewniaią, iż Król wstąpiwszy na tron oświadczył zaraz życzenie, aby Królowey wymierzono sprawiedliwość, i aby własny iego honor, iako Monarchy i małżonka, utrzymano. Radcy iego oparli się wtedy wszelkiemu publicznemu roztrząsaniu; przewidywali bowiem niebezpieczeństwo utracenia urzędów, ieśliby oskarżenie uznano bezzasadném. Chcieli potém załatwić rzecz pieniędzmi, i znaczną pensyią roczną ofiarowali Królowey, gdyby za granicą bawić chciała. Teraz muszą wytoczyć sprawę przed sąd publiczny, bo Królowa w żadne układy pieniężne wchodzić nie chciała. Punkta oskarżenia przeciwko Królowey są płonne po większey części. Podróże iey nie były bez wiedzy Króla ni rządu. Miała na piśmie pozwolenie Królewskie iechania i mieszkania, gdzie chce. Zapewniono oraz, iż pałac *Kensington*, w którym przed wyiazdem mieszkała, ma bydź za powrotem dla niey przeznaczony. Wszystko nakoniec co mówią o rozwiązłém iey życiu, polega na wątpliwych świadectwach, i na tayney Kommissyi Medyolańskiey, która na żadną wiarę zasługiwać nie może, bo była wysłaną do szpiegowania i donoszenia. Są dowody dobroczynności Królowey; są dowody iey lekkomyślności; lecz nie masz żadnego, któryby o zarzucaną iey zbrodnię przekonywał.«

Królowa ciągle iescze odbiera adressy powinszowania z powodu powrotu iey do Anglii. Przed kilku dniami oddano iey także podobny od miasta Ilchester, napisany iak mówią przez sławnego *Hunta*, który siedzi tam w więzieniu. Dzień wczorayszy przeznaczony był na zgromadzenie się tak nazwanego: *towarzystwa myślących i działaiących* obywateli londyńskich celem uchwalenia adrassu Królowey. Winiarnia znana pod nazwaniem: *studni Jakóba* miała bydź mieyscem posiedzenia. Lord maior dowiedziawszy się o tym proiekcie, doniosł gospodarzowi domu, iż ieśli pozwoli mieysca tey schadzce w domu swoim, utraci na zawsze prawo utrzymywania pomienioney winiarni. To oświadczenie atoli niebyło dosyć skutecznèm i musiano tam wysłać oddział policyi, aby oznaymiła naczelnikom towarzystwa którzy wszyscy byli *Reformatorowie radykalni*, iż wszystkie podobne zgromadzenia mięszaią spokoyność stolicy, a przeto niemogą mieć mieysca w iey obrębach; lecz ieśli szanowne członki *towarzystwa myślącego* niechcą rozeyść się dobrowolnie, to mimowolnie rozpędzone będą. Taka odezwa zmięszała cokolwiek *radykalistów*, lecz za nadto była słabą aby zmusić mogła do zaniechania całkowicie zamiaru. Z tem wszystkiem odmienili mieysce i wyznaczyli takowe w kawiarni *kotwicy* i *konia* położoney za miastem. Tam to ruszyła cała gromada brudnych radykalistów z samych szewców, krawców kotlarzy, kominiarzy i t. p. przeszło z 400 osob złożona. Prezesem ich iest cieśla. Wszyscy zebrali się do iednego pokoiu i zasiedli wszystkie kąty. Gorąco było niezmierne; to iednak nieprzeszkodziło bynaymniey *dostoynemu* prezesowi do powiedzenia mowy, która przynaymiey dwie godziny zabrała czasu. Rozwodził się naybardziey mówca nad przykrém położeniem Królowey i przyganiał terazniey szemu systematowi *szpiegostwa*, którego się chwytaią Ministrowie, wyśledzaiąc *czyste* N. Pani postępowanie. Następnie uchwalono iednomyślnie podać iey adres ubolewaiący nad smutnèm położeniem i cieszący nadzieią przyszłości. Po skończonych obradach dzięki czuyności policyi cała ta *szanowna* gromada w naywiększey spokoyności i porządku rozeszła się i każdy spokoynie wrócił do domu myśląc, że się przyczynił do szczęścia Królowey.

Przygotowania do Koronacyi Królewskiey, w opactwie Westminsterskiem, prawie iuż są skończone; teraz zaymuią się tylko wewnętrznèm ozdobieniem okien, drzwi i sufitu.

Sławny budowniczy *Coke* w Holkhame w hrabstwie Norfoldskiem, znaiomy w okolicach tamecznych z dobrych gatunków mąki i słomy, które przedaie, podał niedawno do wiadomosci publiczney przez gazety, iż nietylko zboże; lecz i wszelkie inne rośliny polne kosi wcześnie przed doyrzałością i ten właśnie sposob ziednał taką wziętość iego mące i słomie.

Hiszpania.

z St. Jago (w Galicyi), 22 *Lipca.*

Wszelkie okropności woyny domowey wywarte zostały na naszą prowincyią. W okolicach tuteyszych niespodzianie i nagle nastąpiła *Kontrrewolucyią.* Na brzegach rzeki Minho oddzielaiącey Hiszpaniią od Portugalii zawiązała się iunta, mianuiąca się *Apostolską.* Wszystkie osoby znakomite, które z powodu zmian ostatnich skrywać się musiały, zbieraią się i łączą się do iunty pomienioney. Xiąże *Infatado* znaydował się w tych dniach w Walencyi i dnia wczorayszego zamyślał iuż przeprawić się przez *Minho* celem przyięcia dowodztwa nad powstańcami. Trzy tysiące uzbroionych chłopów zbliżyło się dzisiay ku Orenze i wszystkie tameczne władze musiały zmykać. Drugi oddział powstańców zbliża się po brzegu morskim od Korunny i zawładał iuż półwyspą Sgo Adryiana. Co chwila oczekuiemy ich do miasta tuteyszego. Słychać że Junta *Apostolska* obrała za mieysce swey rezydencyi miasto Tuy. Powrócenie dawnych praw Monarchii hiszpańskiey iest iednym i iawnym iey celem; słowa: *Bóg i Król* są hasłem powstańców (*)

Uważaią iż wszyscy chłopi maią wyborne Karabiny i wszyscy ożywieni są wielkim zapałem; większa połowa korpusu konduktorów połączyła się z nimi w Rize.

Gdy Junta tymczasowa Koruńska otrzymała pierwszą wiadomość o tem poruszeniu, przyięła natychmiast tytuł *Junty trwałey* i wszelkie środki celem obrony miasta przedsięwzięła. — Słychać że wkrótce tu przybędzie pułkownik *Espinoza*, z batalionami arragońskim i kastylijskim; równie też twierdzą że wstąpi tu oddział pułku morskiego znayduiącego się w Muya. Arcybiskup nasz otrzymał rozkaz wyiechania do Korunny. Mowią podobnież że na brzegu Minho była niedawno znaczna bitwa i prawie cały pułk Ponte-Vedra przeszedł na stronę powstańców; niemniey też biega pogłoska że powstańcy mieli wczora żwawą utarczkę z batalienem Burgos i ten zmuszonym został do ucieczki a powstańcy weszli do Orenze. Zresztą wszystkie te pogłoski potrzebuią potwierdzenia. Wiadomo tylko że milicyia Koruńska, zgromadzona iak nayspierzniey i składaiąca 1,100 ludzi, niechciała działać przeciwko powstańcom i że tameczna iunta iest w wielkim strachu.

(*) Ludzi walczących za Boga i Króla nazywaią *powstańcami*: iakoż niemoże bydź inaczey w kraiu, gdzie ci co walczą przeciwko Króla a tym samym i przeciwko Boga, wzięli przewagę.

Włochy.

z Neapolu, 31 *Lipca.*

Dnia 10 b. m. Xiążę Namiestnik Królewski wydał następuiącą odezwę do woyska konstytucyynego pod dowództwem Jenerała *Pepe*: — »Postawa, porządek i karność, iakie woysko w drodze, i podczas wspaniałego weyścia do tey stolicy pod dowództwem godnego naczelnika swego zachowało, sprawiły mi taką radość, iż nie mogę się od niey, ociągać z publicznem iey wynurzeniem. Żołnierz! gdzie nie własny interes, lecz sława iest powodem do iakiego przedsięwzięcia, któremu nieodstępnie karność i umiarkowanie towarzyszą, tam świetnych wypadków spodziewać się należy. Niech będzie chwała zacnemu dowódcy, który tak wspaniałego celu dopiąć umiał. Niech będzie chwała mężnemu i karnemu woysku« które tak szczęśliwie umiało bydź posłusznem..

Ameryka Północna.

Z Nowego-Yorku 21 *Czerwca.*

Przybyły niedawno Poseł Hiszpański przywiozł urzędową odpowiedź Króla *Ferdynanda* iż podług teraźnieyszey konstytucyi nie może zezwolić na odstąpienie naymnieyszey części posiadłości w Ameryce, dopóki się pierwey stany kraiowe do tego nieprzychylą.

ROZMAITOŚCI.

Kosztem Cesarza Austryiackiego naprawiaią w *Nancy* kaplicę, którą *Reynold II.* w roku 1377 zwyciężywszy *Karola Śmiałego* wraz z klasztorem wystawić kazał, i w którey ciała dawnych Xiążąt *Lotaryngii* i *Bar* chowano. Pomniki zburzone zostały pod czas rewolucyi. *Ludwik XVIII* przykłada się także do tey pobożney fundacyi, tyczącey się po części przodków iego.

w Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.